

GŁOS CHŁOPSKI

ROK II (V)

LÓDŹ, ŚRODA 16 MARCA 1949 ROKU

Nr 73 (1347)

LUD WŁOSKI BURZY SIĘ

przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego

Spontaniczne manifestacje na ulicach miast

Atak policji zmotoryzowanej napotyka na mężny opór demonstrantów

RZYM (PAP). Podczas gdy w Izbie Deputowanych Nenni wygłaszał mowę potępiającą projekt paktu atlantyckiego, masę ludową w całym kraju urządziły manifestacje protestu przeciwko wciągnięciu Włoch do tego bloku militarnego.

W Rzymie tłumy kobiet i młodzieży zgromadziły się przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych, wznosząc okrzyki przeciwko wojnie. Do manifestujących przyłączyli się stopniowo wszyscy niemal przechodnie. Władze bezpieczeństwa zaalarmowane tą spontaniczną demonstracją wysłały liczne oddziały policji zmotoryzowanej, która wjeżdżając w szybkim pedale pomiędzy tłum, usiłowała zmusić ludność do wycofania się.

Gdy manifestacje nie stałyby szef policji rzymskiej wydał rozkaz całkowitego opróżnienia centrum miasta. Ruch autobusowy i samochodowy został przerwany. Policja rozpoczęła rozprawy obywateli palkami gumowymi. Akcja trwała kilka godzin wobec zdecydowanego oporu manifestantów.

Atak policji zmotoryzowanej napotyka na mężny opór demonstrantów

ucział w wielkich manifestacjach protestacyjnych, zorganizowanych przez Front Ziemi Południowych.

Zapowiedź przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego wywołała poważne zaburzenie w prowincji Emilia, gdzie przytłaczająca większość ludności należy do partii lewicowych. W całej prowincji zarządzono specjalne pogotowie policyjne.

W zakładach przemysłowych i w porcie Genui pracownicy przerywają pracę. Ruch tramwajowy i autobusowy został wstrzymany. O demonstracyjnym przerwaniu pracy donoszą również ze wszystkich innych ośrodków przemysłowych kraju, jak: Turyn, Livorno, Pistoja, Piombino, Torri, Peruggia, Ancona, Pesaro itd.

Związek młodzieży, związek dziewcząt włoskich, związek partyzantów i liga spółdzielcza polecały swym członkom zorganizowanie w tych dniach manifestacji na rzecz pokoju i przeciwko akcesowi Włoch do paktu atlantyckiego. Na odezwie ligi spółdzielczej figurują podpisy przedstawicieli komunistów, socjalistów, sara gatowców i republikanów.

Zaden uczciwy Włoch nie pójdzie na żołd USA

oświadcza poseł komunistyczny Pajetta podczas debaty w parlamencie

Nenni żąda referendum w sprawie paktu atlantyckiego

RZYM (PAP). Debata w izbie deputowanych nad deklaracją rządową w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego otworzył przywódca socjalistów — Nenni. Stwierdził on, że wbrew temu, co usiłuje dowieść de Gasperi, pakt atlantycki nie mieści się w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wynika to również z zastrzeżeń generalnego sekretarza ONZ — Trygve Lie.

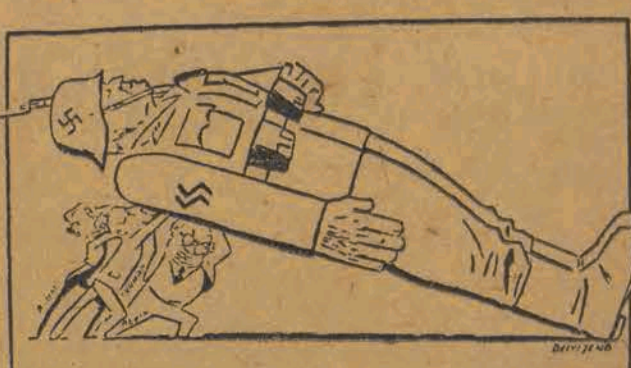
W dniu, w którym rząd podpisze pakt atlantycki — Włochy stracą de facto niezależność zdając się na łaskę Ameryki.

Jak podkreślił dalej mówca — przystąpienie do paktu atlantyckiego forsowały przede wszystkim koła katolickie, dbające bardziej o gwarancje dla Watykanu niż dla państwa włoskiego. Co ma z tym wszystkim wspólnego rząd włoski — zapytuje Nenni?

Rząd jest świeckim wyrazicielem ideologicznej nienawiści, jaką Kościół katolicki żywi w stosunku do socjalizmu. Socjaliści będą walczyli przeciwko temu przy pomocy wszelkich środków, jakie mają do dyspozycji.

Pomimo to dzisiaj możliwe jest jeszcze prowadzenie polityki

Odbudowa Niemiec Zachodnich



TRUMAN: Jeszcze trochę wysiłków, chłopcy, a postawimy go na nogi!

Dalsze zgłoszenia i wieści w obronie pokoju

MOSKWA, (PAP) Prasa radziecka w dalszym ciągu publikuje odezwy organizacji radzieckich, deklarujących przystąpienie do światowej akcji w obronie pokoju.

W dniu 14 bm. akces do Kongresu Pokoju zgłosiły: centrala związków spółdzielczych ZSRR, Związek Zawodowy Pracowników Sztuki ZSRR i Związek Zawodowy Pracowników Stacji Maszynowo - Traktorowych.

HAGA (PAP). W dniu 13 bm. odbył się w Rotterdamie wiec w obronie pokoju, przeciwko anglo - amerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich lokajom. Na wiecu wygłosił przemówienie członek parlamentu van Santen, który podał ostrej krytykę politykę rządu holenderskiego, spychającego kraj na drogę wojny.

Przedstawiciel organizacji indonezyjskiej w Holandii, wezwał uczestników wiecu, by żądali wolności dla narodu indonezyjskiego i natychmiastowego wycofania wojsk holenderskich z Indonezji.

Wiec w obronie pokoju odbył się również w Amsterdamie.

List młodzieży USA do młodzieży Leningradu

MOSKWA (PAP) Agencja TASS opublikowała tekst listu komitetu wykonawczego „Postępującej Młodzieży Ameryki” w sprawie Pensylwania do młodzieży Leningradu.

List stwierdza, że pakt północno-atlantyczny, plan Marshalla, plan Eisenhowera i powszechny obowiązek służby wojskowej stanowią ogniewą spiskę, zmierzającą do rozpętania nowej wojny, w której najbardziej ucierpią właśnie młodzież amerykańska.

Młodzież amerykańska — stwierdzają autorzy listu — pragnie pokoju i podobnie jak to było dawniej znowu powróci na drogę postępu. Potrzebujemy pracy, oświaty i mieszkań, a nie wojny. Potrzebujemy masła, a nie armat. Potrzebujemy równości dla młodzieży murzyńskiej w naszym kraju, a nie eksportu prawa lynchu do Europy.

Młodzież całego kraju przygotowuje się do Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej w dniach od 21 do 28 bm.

Centralnym punktem uroczystości będzie Akademia w Hali Ludowej we Wrocławiu. Na uroczystości wrocławskie przewidziany jest przyjazd przedstawicieli z Indonezji, Hiszpanii, Albanii i Grecji oraz czechosłowackich zespołów taneczno - muzycznych.

Z Międzynarodowym Tygodniem Młodzieży Demokratycznej zbliża się 13 rocznica uchwalenia deklaracji o prawach młodego pokolenia. W związku z rocznicą deklaracji i Tygodniem Młodzieży odbędą się w wielu miastach sekcje, upamiętniające rewolucyjnymi walkami o wolność ludu, uroczystości połączone z odsłonięciem sztandarów ZMP.

Węgry obchodzą powstanie Frontu Ludowego

Budapeszt (PAP). W dniu 14 bm. rozpoczęły się wielkie uroczystości związane z powstaniem Frontu Ludowego i zwołaniem pierwszego Kongresu Frontu.

W akademii im. Kossutha odbyła się uroczysta promocja 400 nowych oficerów synów robotników i chłopów.

W uroczystości tej wzięli udział prezydent Republiki — Szakasits, premier Dobi, wicepremier Rakosi i inni członkowie rządu.

Warszawa (PAP). W dniu 14 bm. w przeddzień węgierskiego święta narodowego odbyła się w Warszawie uroczysta akademii, na którą przybyli m.in. Modzelewski, Ranacki i Dobowski. Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebediew.

ZSRR stoi na czele frontu pokoju i nie żywi wrogich zamiarów wobec Szwecji

— stwierdza w imieniu komunistów szwedzkich poseł Hagberg

SZTOKHOLM (PAP). Przywódca frakcji parlamentarnej Szwedzkiej Partii Komunistycznej poseł Hagberg, przemawiając w Varnamo oświadczył, że komuniści szwedzcy są zdania, iż należy bronić suwerenności narodowej Szwecji oraz wolności narodu szwedzkiego przed wszelkimi atakami z zewnątrz, chociaż partie burżuazyjne i socjaldemokraty coraz bardziej są skłonni zrezygnować z tej suwerenności i podporządkować się imperializmowi amerykańskiemu.

Suwerenności i wolności narodu szwedzkiego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego, albowiem jako kraj socjalistyczny, Związek Radziecki jest nastawiony pokojowo i stoi na czele frontu pokoju i walczy przeciwko podżegaczom wojennym.

Zapowiedź nowej waluty wywołała popłoch w Zachodnim Berlinie

Berlin (PAP). Zapowiedź wprowadzenia w zachodnich sektorach Berlina nowej waluty wywołała wśród mieszkańców tej części miasta poważne zaniepokojenie.

Zaniepokojeni są zwłaszcza zachodnio - berlińscy przemysłowcy, którzy jedynie dzięki możliwości operowania marką wschodnią mogą utrzymać na powierzchni swe przedsiębiorstwa.

Prezydent niemieckiego banku emisyjnego w strefie wschodniej Huhn stwierdził, iż organa finansowe wyższej wspomnianej strefy z całym spokojem oczekują planowanych manewrów walutowych w Zachodnim Berlinie.

Strajk protestacyjny 425 tys. górników w USA

Nowy Jork (PAP). Z Pittsburga donoszą, że w poniedziałek przerwało pracę 425 tysięcy górników amerykańskich we wszystkich kopalniach węgla na wschód od Missisipi. Przerwa w pracy ma potrwać 2 tygodnie. Obie ta ona również przeszło 56 tysięcy pracowników kolejowych.

Ten nowy demonstracyjny strajk nastąpił na skutek wezwania przewodniczącego związku zawodowego górników — Lewisa na znak protestu przeciwko nominacji Jamesa Boyda dyrektorem urzędu kopalni.

W obliczu zagłady swej gospodarki narodowej

opinia publiczna krajów marshallowskich żąda wzmocnienia stosunków z krajami demokracji ludowej

LONDYN. Dziennik „Reynolds News” zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia sytuację Wielkiej Brytanii na rynkach światowych.

Dziennik stwierdza, że przed siebiorę brytyjczy mają obecnie do czynienia na rynkach zagranicznych ze wzrastającą konkurencją firm niemieckich i japońskich. Konkurencja ta szczególnie wzmaga się w sferach dolarowych.

„Reynolds News” dochodzi do wniosku, że jedyne możliwości rozszerzenia handlu brytyjskiego leżą w rozwijaniu stosunków z Europą Wschodnią. Staje się to coraz bardziej wyraźne nawet dla tych, którzy mieli dotychczas wątpliwości w tym względzie.

W związku z tym, pismo wita decyzję 9 wielkich firm brytyjskich w sprawie udziału w Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

Za wierną służbę Spaaka dla USA zapłacą Belgowie podwyżką podatków

Bruxela (PAP). Jak podaje organ konserwatystów belgijskich „La Libre Belgique” premier Spaak oświadczył na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, że przystąpienie Belgii do paktu atlantyckiego oraz zobowiązania jakie Belgia w związku z tym załączyła, spowodują dodatkowe obciążenie skarbu państwa.

Spaak zakomunikował, że departament stanu USA domaga się zwiększenia budżetu wojskowego Belgii, co — jak podkreśla dziennik — musi pociągnąć za sobą dalszą zwyżkę podatków.

konieczność ożywienia stosunków handlowych między Belgią a krajami Europy Wschodniej.

Zwracając uwagę na szkodliwe skutki planu Marshalla Lahmand stwierdził, że dla Belgii jedynym ratunkiem przed pogłębianiem się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego jest zawarcie umów handlowych z krajami Europy Wschodniej, które mogą wchłonąć nadwyżkę belgijskiej produkcji przemysłowej.

SZTOKHOLM. Szwedzki minister koordynacji gospodarczej p. A. Skold przyznał, że w praktycznej realizacji planu Marshalla spotkała się Szwecja z wieloma trudnościami. Min. Skold, na przykładzie nierównej walki konkurencyjnej, jaka rozwija się przy poparciu rządu USA i władz marshallowskich — producentów amerykańskiej i kanadyjskiej celulozy i armatorów amerykańscy, stwierdził, że po moc marshallowska jest w Szwecji niewłaściwie stosowana.

Zdaniem Skolda należy wkrótce oczekiwać dalszych trudności wynikających z realizacji planu Marshalla.

RZYM. W Mediolanie powstał komitet międzyfabryczny, mający na celu obronę przemysłu włoskiego przed atakami monopoli listów, którzy działają pod dyktando planu Marshalla i dążą do likwidowania co raz to nowych warsztatów pracy.

Równocześnie odbywają się w Rzymie pertraktacje delegatów robotniczych z przedstawicielami władz centralnych w sprawach ratowania przemysłu mediolańskiego przed zagładą.

Węgry obchodzą powstanie Frontu Ludowego

Budapeszt (PAP). W dniu 14 bm. rozpoczęły się wielkie uroczystości związane z powstaniem Frontu Ludowego i zwołaniem pierwszego Kongresu Frontu.

W akademii im. Kossutha odbyła się uroczysta promocja 400 nowych oficerów synów robotników i chłopów.

W uroczystości tej wzięli udział prezydent Republiki — Szakasits, premier Dobi, wicepremier Rakosi i inni członkowie rządu.

Warszawa (PAP). W dniu 14 bm. w przeddzień węgierskiego święta narodowego odbyła się w Warszawie uroczysta akademii, na którą przybyli m.in. Modzelewski, Ranacki i Dobowski. Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebediew.

Kto zakontraktuje więcej...

Obywatel Podsjedziech wzywa do współzawodnictwa w kontraktacji

Akcja „H” zatacza szerokie kręgi, osiągając coraz lepsze wyniki. Chłopi, jak to było do przewidzenia, coraz bardziej uświadamiają sobie dobrodziejstwo podjętej przez Rząd akcji pomocy, w kierunku podniesienia hodowli.

Liczba 7 zakontraktowanych świń — mówi ob. Podsjedziech — to tylko początek. To jest start do przyszłej produkcji na większą skalę. Dotychczas wraz z synem sprzedaliśmy już spółdzielni 10 sztuk. Były to jednak świnię małe. Duża odległość od większych miejscowości (a nasza Gmina Spółdzielni niestety nie kontraktuje, spowodowała, iż dopiero teraz dowiedzieliśmy się o kontraktacji. Wiem, napewno, że w okolicy jest wiele chętnych do kontraktowania, lecz nie mają sposobności skontaktowania się ze spółdzielnią, która z nimi podpisałaby umowę.

Województwo łódzkie przystępuje do akcji siewnej

Będziemy produkowali nasiona traw łąkowych

W ubiegłym roku kraj nasz uzyskał samowystarczalność w zakresie zbóż chlebowych. Zboża starczy na spożycie wewnętrzne, a pewne ilości możemy eksportować. Te nasze osiągnięcia są wynikiem zwiększonego wysiłku chłopów przy obróbce ziemi oraz zwiększonych dostaw nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych z miasta.

nie naszego województwa zorganizuje się również uprawę traw nasiennych, w pokazowych gospodarstwach chłopskich. Nasiona te będą służyć dla małych i średniorolnych gospodarzy, którzy w następnych latach, gdy się przekonają o korzyściach racjonalnej uprawy łąk, zechcą sami też pójść w ślady swych sąsiadów.

Przy zwiększeniu produkcji pasz, zwrócono szczególną uwagę na powiększenie obszaru obsiewu łubinu słodkiego, wyki, peluski, bobiku, koniczyny czerwonej i białej oraz lucerny. W województwie łódzkim podług bin oddany zostanie obszar około 500 ha. Plantacje nasion peluski na obszarze około 400 ha, koniczyny czerwonej około 100 ha, białej — 150 ha i wyki około 150 ha.

W odczającym roku w naszym województwie przystąpi się do energicznej akcji uświadamiającej chłopów o korzyściach nowoczesnej uprawy. Całą akcją kierować będzie aparat instruktorski Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego. Tenże aparat zorganizuje we wszystkich powiatach przykładowe gospodarstwa łąkowe, przykładowe kisznie pasz oraz współzawodnictwo w zagospodarowywaniu użytków zielonych.

Realizujemy sojusz robotniczo-chłopski Maszyny rolnicze od Centralnego Zarządu TOR-u w Łodzi dla wsi Kamion w Skierniewickim

Wieś Kamion niewiele przeżywała w swej historii dni takich, jak dzień 13 marca bieżącego roku. W swej historii? Czyżby i Kamion, wieś mała, albo nawet nikomu nieznaną, miała swoją historię? A jednak ma i to dosyć bogatą. Nie chodzi tu o czasy dawne, zamierzchłe. Wprost przeciwnie. Historię Kamionu tworzą lata ostatnie, w ciągu których wiele się w tej wsi zmieniło, wiele nastąpiło przemian gospodarczych i społecznych.

malala nieufność ze strony mieszkańców Kamionu i sąsiednich wsi do wszystkiego, co nowe. Z PIERWSZĄ POMOCĄ Działkowiczom trudno się zagospodarować. — Wiecie co, — mawiali między sobą tow. Wincenty Kopeć, Antoni Woźniak, Zdzisław Jędrzejewski i inni. — Tak pojedynczo, to my nie damy rady gospodarzyć. A jak się zbierzemy do kupy razem, to i nasza gospodarka stanie na nogi i miasto nam przyjdzie z pomocą.

le TOR-u, Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Ludzie słuchali i mocno w ich serca zapadły słowa. — Maszyny na wsi, to uzbrowienie się w nowe formy walki klasowej, walki o postęp i dobrobyt chłopów małych i średniorolnych. Robotnicy z miast, z fabryk i warsztatów dają Wam, mieszkańcy wsi, to wszystko, co własnymi rękami wyprodukowali. Wy odpłacicie nam i krajowi lepszą pracą na Waszej roli.

przezka Ligi Kobiet w Kamionie i obie uściślały się nadercześnie. BĘDĄ ORAĆ TRAKTORAMI Ob. Marian Podsjedzik ścisnął nam mocno rękę, aż trzasło w kościach. Uśmiechnął się przy tym wesoło. — 8 lat jestem traktorzystą — oświadczył. — Ostatnio pracowałem w PNZ-ach w Koszalinie, ale w końcu przyjechałem do Skierniewic. I cieszę się, bo wreszcie i tutaj zaczną orać traktorem.

W latach przedwojennych, a potem w czasie okupacji, we wsi rządził dziedzic Rapsacki, rządził bat ekonomów dworskiego. O nauce, o kształceniu wsi nie było mowy. Było to zbyt kosztowne. Chłop był stworzony do tego, by robić — i to wszystko. Żądano odeń pracy, nie dawano nic w zamian. Ale to minęło wraz z klęską Niemców. Przyszła reforma rolna. Robotnicy rolni dostali ziemię, upelnorolnili się biedne gospodarstwa chłopów na wsi. Dawny pałac dziedzica wypełnił się gwarem młodzieży, dla której tutaj stworzono Szkołę Rolniczą, ośrodek, gdzie miała ona możliwość zdobywania wiedzy. Dzień reformy rolnej i założenia liceum rolniczego mocno utkwił w pamięci chłopów, a jednocześnie stał się dniem przełomowym.

Takich, jak ci trzej, znalazło się we wsi wielu. Nie liczna część wsi patrzyła z boku, niedowierzająco. — Zobaczmy, co oni robią, czy się to im uda i czy otrzymają tę pomoc. O realności tej pomocy przekonali się ostatniej niedzieli. Nad Kamionem obją patronat Centralny Zarząd TOR-u w Łodzi, przekazując w tym dniu ośrodkowi spółdzielczemu pierwszą pomoc. Tak będzie — odparła

Pod łopocącymi sztandarami czerwonym i zielonym, stały gospodynie wiejskie. Im oddało Koło Ligi Kobiet z TOR-u książki. — Koleżanki, — powiedziały do nich tow. Kuncewa — to zaczęły Waszej biblioteki. Ale mała prośba do Was. Niech ta książka pierwsza od nas, będzie symbolem walki z ciemnotą na wsi. — Tak będzie — odparła

Podsjedził do nas tow. Kopeć. — No co, idzie robota? Wiele się zmieniło od czasów ostatniej Waszej bytności — zwracając się do nas, zatoczył ręką łuk, wskazując na budynki Spółdzielni i maszyny. Stało ich 2 traktory, 2 pługi traktorowe, 2 motorki spalinowe, młocarnia, 2 kopaczki, kultywator, brony, siewniki. — Torowcy zapowiedzieli nam, że będą przyjeżdżać często. Będą urządzić dyskusje, prelekcje, a także po mogą nam w pracy. Od dziś zacznie iść robota naprzód. To się nazywa sojusz robotniczo-chłopski.



Największą sensację budziły traktory...

szere traktory i maszyny rolnicze — zaczął wielką pomoc, z jaką przychodzi Państwo wsi. W SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOP. W ośrodku zebrała się ludność wsi, działkowicze, młodzież liceum rolniczego. Przyjechali TOR-owcy, przyjechało wojsko. Wszyscy wspólnie razem połączyli mocnymi węzłami sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzięli udział w uroczystości przekazania maszyn. Do zebranych przemawiali towarzysze z miasta i towarzysze ze wsi, przedstawicie



Lekka młocarnia, którą pociągnęły dwa konie zdobyła sobie uznanie mieszkańców Kamionki

Grunta w powiecie łaskim będą w całości obsiane

Na ostatnim zebraniu Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Łasku uchwalono, że na okres pierwszego kwartału bieżącego roku powołana zostanie specjalna Komisja, której zadaniem będzie kontrola pracy przy akcji siewnej. Na skutek przesiedlania się chłopów na terenie powiatu może być wykorzystana, lub też mogą zająć fakty, że ziemię te będą leżały odłogi. Gdy Komisja stwierdzi taki fakt, będzie miała prawo wydzierżawić tę ziemię lub z braku reflektanta wziąć na rzecz Związku Samopomocy Chłopskiej. Odłogi te i wszelkie nieużytki zostaną w ramach akcji wiosennej zalosowane. Związek Samopomocy Chłopskiej zwraca się tą drogą do wszystkich rolników, aby w pełni wykorzystywali swe grunta, gdyż wkroczywszy na drogę odbudowy nie można pozwolić, by nawet najmniejszy skrawek ziemi był bezwartościowym nieużytkiem.

inż. Jerzy Sońta kierownik Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi

Ogłoszenie o przetargu

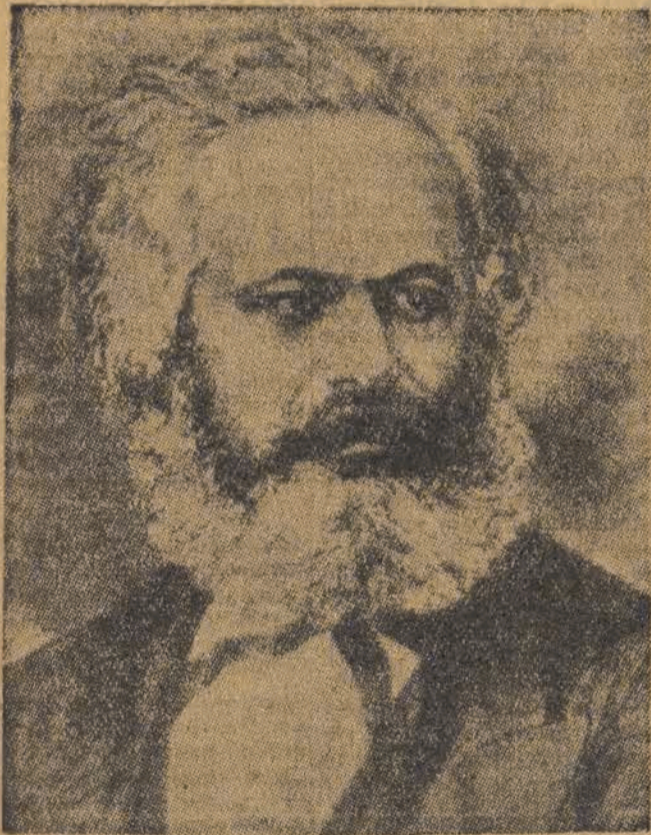
Zakład Doświadczalny Rossocha pow. rawsko-mazowiecki ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadu owocowego o pow. ca 16 ha na sezon 1949 r. Oferty, wraz z kwitem na wpłacone na konto Zakładu Doświadczalnego w KKO Ra wa Mazowiecka Nr 35 wadium w sumie 150.000 zł., w kopertach zamkniętych i oznaczonych nazwą „Oferta

na dzierżawę sadu”, należy składać w biurze Zakładu do dnia 26 marca 1949 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 marca 1949 r. o godzinie 12. Warunki dzierżawy są do przejrzania w biurze Zakładu w godzinach od 9 do godziny 13 codziennie. Zakład Doświadczalny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od wyniku przetargu. 939g

PROMYK

Portret Marksa

„Umarł Marks, oczczony, kochany, oplakiwany przez miliony rewolucyjnych współbojowników — od kopalń syberyjskich poprzez całą Europę i Amerykę aż do Ka-



Kazik często widywał portret Marksa w świetlicy fabrycznej lub partyjnej, gdzie bywał z ojcem. Zawsze, ilekroć spojrzal na portret, coś nieuchwytnego przykuwało jego oczy do pełnej wyrazu twarzy.

Jednego dnia Kazik zauważył na półce z książkami ojca dwa nowiutkie, zielone tomy obciążone w lśniącą żelatynę. Na grzbietach książek widniały czerwone litery, układające się w znane nazwisko — Karol Marks. Były to „Dzieła wybrane” Marksa.

Ostrożnie zdjął z półki pierwszy tom. Usiadłszy przy stole, powoli zaczął odwracać kartki. Kartki były nowe, pachnące jeszcze drukarnią. Kazik dotykał ich z wielką ostrożnością.

Na początku książki umieszczony był ten sam portret, który Kazik widział w świetlicy i w partyjnym Komitecie. Z portretu spoglądał na chłopca badawczo mądre oczy. Wysokie czoło nosiło na sobie ślady wielkiej myśli, wielkiego wysiłku.

Kazik słyszał często, że z twarzy człowieka można wyczytać więcej, niż z książki, że można z niej wyczytać myśli, uczucie, wolę człowieka. Nie umiał dokładnie nazwać tego, co wyczytał z portretu, ale nie było to już coś nieuchwytnego, nienazwane.

— Pewnie to jest jakaś wielka, ogromna mądrość — pomyślał Kazik.

W tej chwili uczył na swym ramieniu dotknięcie twardej, silnej ręki. Był to ojciec.

Ojciec uśmiechnął się do Kazika.

— I ja także — powiedział — gdy byłem w twoim wieku, nie mogłem oderwać oczu od tej twarzy. Później, gdy poznałem dzieła Marksa, gdy dowiedziałem się, co zdziałał on dla nas, robotników, wyczytywałem z tej twarzy wszystkie myśli Marksa, zapisane przez niego w książkach. Portret Marksa stał mi się bliski i znany, bo znane i najbliższe były dla mnie jego myśli, jego wielkie odkrycia.

Kazik spojrzal na ojca z ciekawością.

— Co wyczytujesz, tato, z portretu? — spytał. — Jakie myśli i jakie odkrycia widzisz tak wyraźnie?

Ojciec pomyślał chwilę i mówił:

— Wiesz pewnie, że sto lat temu umacniała swe panowanie nad światem burżuazja. Burżuazja to kapitaliści: wielcy właściciele fabryk, hut kopalń. Kapitaliści tworzyli fabryki, gdzie zatrudniali robotników, płacąc im

głodowe stawki, wyciskując ich i uciskając. Marks i jego współpracownik i przyjaciel Engels często pisali o tragicznym położeniu robotnika. Fabrykanci angielscy opływający we wszelkie dostatki kosztem pracy robotnika wypłacali robotnikom bardzo niskie wynagrodzenie. Płaca robotnicza była za mała na to, by żyć, a za duża, aby umrzeć. Fabrykant różnymi sposobami obcinał jeszcze tę płacę. Robotnik musiał mieszkać w domu fabry-

kanta, musiał kupować w jego sklepie drogie, niepotrzebne lub wręcz szkodliwe artykuły. Robotnicy mieszkali w ohydnych, wilgotnych norach, po dwadzieścia kilka osób sypiało w jednej izbie na ziemi. Ubierali się w stare lachmany, nie znali żadnych rozrywek, książki czy teatru, nie mieli nawet odpoczynku po pracy. Pracowali bowiem 16 — 18 godzin na dobę. Dzieci także musiały pracować. Nie uczyły się one w szkole, nie odzywały się nieszczęście, nie były wesołe. Najczęściej pracowały dzieci w przemyśle garmcańskim.

Robotnicy i ich dzieci zapadali na ciężkie choroby. Śmierć była bardzo częstym gościem w robotniczej rodzinie...

— To straszne... — szepnął Kazik.

— Ale kapitaliści to nie byli tylko ci wielcy fabrykanci — ciągnął dalej ojciec. — W równym stopniu, jak fabrykanci, wyciskiwali (a w krajach kapitalistycznych wyciskują) robotnika mniejsi kapitaliści: kupcy, którzy sprzedają robotnikowi towar za wygórowaną cenę, właściciele domów, którzy nie pracują, a z robotnika ściągają za nędzne mieszkanie ostatnie, ciężko zarobione pieniądze; obszarnicy, którzy wyciskują chłopca podobnie jak robotnika, gnębi właściciel fabryki, huty czy kopalni, kupiec czy właściciel domu.

Mimo ostrych zakazów robotnicy walczyli o poprawę swego bytu przy pomocy strajków i manifestacji. Ale walka robotników nie była zorganizowana, robotnicy przed stu laty nie byli jeszcze tak silni, jak dziś, nie mieli swojej partii, nie wiedzieli jak walczyć. Marks przewodził wówczas pierwszej organizacji robotniczej — „Związek kowi Komunistów”. Wykazał w swoich dziełach, że ustrój kapitalistyczny musi zginąć, a obalić go winni sami robotnicy, że konieczna do tego jest silna, zorganizowana partia robotnicza, która zdolna będzie poprowadzić robotników do walki o nowy ład i sprawiedliwość.

Marks w swoich dziełach, wykazał, że robotnicy muszą sami zburzyć ustrój kapitalistyczny, ustrój krzywdy i wyzysku. Gdy powstały robotnicze partie, przekonywał robotników, że trzeba, aby proletariusze wszystkich krajów zorganizowali silną, międzynarodową organizację i aby wspólnie prowadzili walkę przeciw wszystkim kapitalistom. Taką organizację stworzył Marks w 1864 roku. Była to Pierwsza Międzynarodówka. Kierowała ona walką robotników w myśl nauki Marksa.

O tym wszystkim, Kaziku, myślę, patrząc na portret Marksa. I myślę jeszcze, że nauka Marksa była tą nauką, która nie tylko daje o świecie nowe wiadomości, ale wskazuje, jak należy świat zmienić, żeby było na nim dobrze ludziom pracy; robotnikom i chłopcom. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wprowadziła w Polsce ustrój sprawiedliwy. Nie pieniądze i bogactwo będą decydowały o wartości człowieka, ale jego praca, jego

wysiłek w budowie socjalizmu.

Ojciec przerwał. Wydawało się Kazikowi, że ojciec myśli teraz o swoich walkach z kapitalistami, o swojej pracy nad tym, by wszystko, co napisał Marks, zapamiętać i stosować na każdym kroku w codziennym życiu, w codziennej pracy i walce.

— Gdy 14 marca 1883 roku Marks, strudzony dziełem, jakiego dokonał, zasnął na zawsze przy swym biurku w skromnym mieszkaniu w Londynie, nauka jego nie zatrzymała się w miejscu. Rozszerzył ją i oparł na nowych doświadczeniach Lenina, genialny przywódca rosyjskich robotników. Lenin wprowadził tę naukę w życie — stworzył państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, któremu przewodzi teraz jego współtwórca — Józef Stalin.

Znowu zamyślił się ojciec.

— Tato — odezwał się Kazik — a u nas, w Polsce, jest już socjalizm?

— U nas — odpowiedział ojciec — budujemy fundamenty socjalizmu. Budujemy fundamenty socjalizmu w walce z tymi wszystkimi, którzy chcą powrotu przedwojennych, kapitalistycznych, faszystowskich czasów, wyzysku robotnika i chłopca. Budujemy, walcząc z ludźmi wstecznicstwa, z kapitalistami i obszarnikami, których pozabawiliśmy narzędzia krzywdy i wyzysku — fabryk, kopalń, hut i banków. Budujemy socjalizm tak, jak wskazywał Marks i Lenin.

Z otwartej książki, z portretu patrzył Marks. Kazikowi wydawało się, że po myślanej, mądrej twarzy spłynął pogodny uśmiech.

Zofia Śliwińska

Marks wypełnia ankietę



Któregoś dnia Laura i jej starsza siostra Genia, córki Karola Marksa, poprosiły dla zabawy swego ojca, aby odpowiedział na ułożoną przez nie ankietę. Marks bardzo kochał córki i nie odmówił ich prośbie. Po latach ten niezmiernie ciekawy dokument ogłosiła Laura i jej siostra. Nie był on jeszcze nigdy tłumaczony na polski. Oto pytania i odpowiedzi tej dzięciołej ankiety, którą podajemy za „Przekrojem”:

Zaletą, którą najbardziej cenisz:

w ludziach	Prostota.
w mężczyźnie	Sila.
w kobiecie	Słabość.

Twoja charakterystyczna cecha

Stalość dążeń.

Twoje wyobrażenie o szczęściu

Walka.

Twoje wyobrażenie o nieszczęściu

Kapitulacja

Wada, którą najłatwiej wybaczasz

Latwowierność (w stosunku do ludzi).

Wada, która budzi w tobie najwyższą odrazę

Chwiejność.

Twoje ulubione zajęcia

Grzebać się w książkach.

Twoi ukochani poeci

Szekspir, Ajchyllos, Goethe.

Twój ulubiony prozaik

Diderot.

Twój ulubiony bohater

Spartakus, Kepler.

Twoja bohaterka

Małgorzata.

Twój ulubiony kwiat

Laur.

Twój ulubiony kolor

Czerwon.

Twoje ulubione imiona

Laura, Genia.

Twoja ulubiona potrawa

Ryba.

Twoja ulubiona maksyma

„Nie co ludzkie nie jest mi obce”.

Twoje hasło

Poddawaj wszystko w wątpliwość.

Przełożył JAN KOTT

Rysunek A. UNIECHOWSKIEGO

Dzieci pisać do „Promyka”

Zdziejowi z Pabianic

Prawdy zawarte w teorii Marksa i Engelsa, w ich nauce nie utraciły nic absolutnie ze swej wartości, odwrotnie — każdy rok, każdy dzień potwierdza na nowo jak wnikliwie i dalekosiężnie spojrzenie mieli twórcy naukowego socjalizmu. Na punkt drugi trudno odpowiedzieć w ramach „Promyka”. Nie będę Ci przecież pisał politycznych referatów. Czytaj odpowiednie artykuły w „Głosie Robotniczym”. Z listu twego wnioskuję, że nie będą dla Ciebie za trudne.

Jerzemu Rutkowskiemu

Drogi chłopcze, ani mi się śniło gniewać się na Ciebie. Jedyny zarzut, jaki miałem pod Twym adresem jest ten, że wstawiasz sobie samemu talent pisarski, którego ja dotychczas u Ciebie nie widzę. Takie wstawianie sobie talentów — to nie jest rzecz zdrowa ani miła (dla otoczenia — oczywiście). Mówiłem Ci zresztą o tej sprawie kil-

kakrotnie w odpowiedziach na Twe listy. Zadowolony jestem, iż pisujesz do „Świata Młodych” tylko ciekawym bardzo tych artykułów. W których numerach ukazały się? Wysłałem Ci książkę gwiazdkową. Spóźnienie jest wynikiem nieszczęśliwego przypadku.

Romce Jacuńskiej

Jak to, Romko, jesteś prezesem Waszej spółdzielni szkolnej i jednocześnie członkiem jej komisji rewizyjnej. Tym samym więc kontrolujesz swoją własną działalność? Widzisz, Kochanie, to dobrze, że zajmujesz się pracą społeczną, ale z komisji rewizyjnej musisz ustąpić. Zajmowanie bowiem stanowiska prezesa i członka komisji rewizyjnej sprzeczne jest ze statutem spółdzielni. Przypuszczam, że mimo tych uwag pozostaniemy przyjaciółmi. Trudno mi wskazać Ci, Romko, z kim masz korespondować w „Promyku”. Przeglądając dział „Dzieci

piszą do „Promyka” — sama raczej uczyni wybór i podaj nazwisko lub pseudonim, a ja prześlę Ci dokładny adres.

Cześkowi Biernackiemu

Bardzo rad, że wiesz się w szkole i nie opuściłeś dotąd ani jednego dnia. Z tego, co piszesz wnioskuję, że biblioteka Wasza i świetlica dobrze pracuje. Czy istnieją na Waszym terenie organizacje harcerskie? Pozdrawiam Cię serdecznie.

Jankowi Jedynakowi

Kochasz muzykę Janku, a nie masz środków, aby opłacić szkołę muzyczną. Myślę, że miejscowy Komitet Samopomocy Chłopskiej powinien Ci pomóc uzyskać w Ludowym Instytucie Muzycznym bezpłatną naukę, albo przynajmniej dużą zniżkę w opłacie.

